

FORUM OBYWATELSKIEGO ROZWOJU
FORUM ROZWOJU EDUKACJI EKONOMICZNEJ
POLSKA KONFEDERACJA PRACODAWCÓW PRYWATNYCH LEWIATAN

FOR
FORUM OBYWATELSKIEGO ROZWOJU

FREE
Forum Rozwoju
Edukacji
Ekonomicznej


Lewiatan
member of 

RAPORT O KONSEKWENCJACH ZABLOKOWANIA PRYWATYZACJI W LATACH 2006-2007



Warszawa, październik 2007

Raport przygotowany przy częściowym wsparciu Foundation Open Society Institute (Zug)

Autorzy:

Michał Chyczewski
Andrzej Domański
Jeremi Mordasewicz
Andrzej Rzońca

Za merytoryczną pomoc w przygotowaniu raportu autorzy dziękują
Markowi Radzikowskiemu.

*Raport zawiera tezy, odzwierciedlające osobiste poglądy ich autorów i powstał niezależnie
od instytucji, z którymi autorzy mogą być powiązani lub które w innych okolicznościach
reprezentują.*

Warszawa, październik 2007

www.for.org.pl
www.free.org.pl
www.pkpplewiatan.pl

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP	4
2. TEMPO PRYWATYZACJI W LATACH 2006-2007	5
3. PRYWATYZACJA A KOSZTY OBSŁUGI DŁUGU I DOCHODY Z DYWIDEND	6
4. KOSZTY OBSŁUGI DŁUGU PUBLICZNEGO A CZYSTA STRATA SPOŁECZNA	13
5. POGORSZENIE PERSPEKTYW ROZWOJOWYCH POLSKIEJ GOSPODARKI	14

1. Wstęp

Prywatyzacja oznacza ograniczenie zaangażowania państwa w prowadzenie działalności gospodarczej. W raporcie koncentrujemy się na prywatyzacji transformacyjnej, czyli sprzedaży przedsiębiorstw kontrolowanych przez Skarb Państwa firmom prywatnym.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat prywatyzacja została praktycznie zatrzymana...

Tak rozumiana prywatyzacja została w 2 ostatnich latach praktycznie zatrzymana. Najpierw przyjęto mało ambitne plany, a potem ... ich nie zrealizowano, mimo doskonałej koniunktury na międzynarodowych rynkach kapitałowych. Niskich wpływów z prywatyzacji nie można tłumaczyć wysokim stopniem jej zaawansowania w naszym kraju. Już bowiem przed rokiem 2006 była ona prowadzona wolniej niż w innych krajach naszego regionu i to nie tylko u liderów reform takich jak Estonia, ale i u maruderów, jak Rosja. Gdyby nadal miała być prowadzona tak wolno jak w 2 ostatnich latach, to nie skończyłaby się nawet za sto kilkadziesiąt lat, nawet jeśli przyjąć, że istnieją jakieś strategiczne przedsiębiorstwa, których nie można wyprowadzić poza kontrolę polityków. Szerzej o tempie prywatyzacji w 2 ostatnich latach piszemy w części drugiej tego raportu.

... co przy rozdętych wydatkach publicznych oznaczało konieczność zwiększenia zadłużenia. Od narosłych w ten sposób długów państwo musi płacić odsetki

Zablokowanie prywatyzacji przy rozdętych wydatkach publicznych, nie mających pełnego pokrycia w dochodach państwa z podatków, oznaczało konieczność zaciągania długów. Od tych długów państwo musi płacić odsetki, które już teraz pochłaniają prawie dwa razy więcej środków z podatków niż wydatki na policję i wymiar sprawiedliwości łącznie, ponad trzy i pół razy więcej niż wydatki na budowę i utrzymanie dróg, a prawie 8 razy więcej niż wydatki na polską naukę. W części trzeciej raportu przedstawiamy szacunki, o ile niższe mogłyby być koszty obsługi długu publicznego, gdyby przyjęto bardziej ambitne, ale realistyczne plany prywatyzacyjne i je zrealizowano. Pokazujemy, że uzyskane w ten sposób oszczędności byłyby około dwukrotnie większe niż ewentualny ubytek dochodów państwa z dywidend wypłacanych przez przedsiębiorstwa kontrolowane przez Skarb Państwa, do którego mogłoby dojść na skutek prywatyzacji.

Z kolei wysokie wydatki na obsługę długu oznaczają konieczność podwyższenia podatków

Aby sfinansować odsetki od długu publicznego, państwo musi nakładać na ludzi podatki (w przeciwnym razie, tj. gdyby państwo dopisywało odsetki do długu, dług w końcu by eksplodował). Podatki zaś osłabiają bodźce do pracy, do oszczędzania i do innowacji. W części czwartej raportu przedstawiamy szacunki czystej straty społecznej z tytułu podatków na sfinansowanie kosztów obsługi długu podbitych przez zablokowanie prywatyzacji. Strata ta odzwierciedla wielkość produkcji dóbr utraconej na skutek tych zwiększonych podatków.

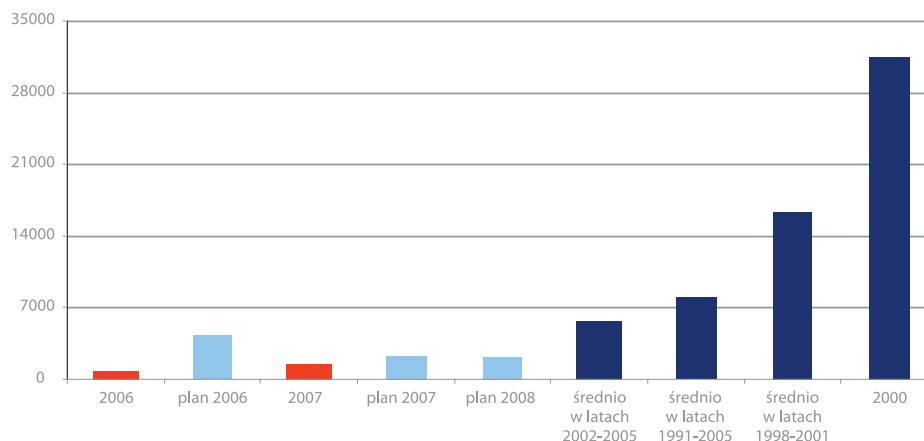
Brak prywatyzacji jest równoznaczny z utrzymywaniem nieefektywnego sektora publicznego, któremu brak perspektyw rozwojowych

Ale blokada prywatyzacji hamuje rozwój nie tylko dlatego, że oznacza wyższe podatki konieczne do sfinansowania kosztów obsługi podbitego długu. Jest ona przede wszystkim równoznaczna z utrzymywaniem dużego sektora publicznego, który praktycznie się nie rozwija. W 2 ostatnich latach produkcja przemysłowa wytwarzana przez ten sektor praktycznie się nie zmieniła, mimo doskonałej koniunktury. Wydajność pracy w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez państwo nieco wzrosła, ale głównie dlatego, że zwalniały one ludzi lub ludzie z nich uciekali. Podwyżki wynagrodzeń w tym sektorze były większe od wzrostu wydajności pracy, pogarszając tym samym ich perspektywy rozwojowe, a więc i stabilność zatrudnienia, ale mniejsze niż w sektorze prywatnym. Te i inne różnice w wynikach ekonomicznych osiągniętych przez firmy publiczne i prywatne dokładniej opisujemy w części piątej raportu. Przedstawiamy w niej kanały, za których pośrednictwem blokada prywatyzacji hamuje rozwój polskiej gospodarki.

2. Tempo prywatyzacji w latach 2006-2007

Przychody z prywatyzacji w 2006 i 2007 roku wyniosły odpowiednio 0,6 mld i 1,4 mld zł.

Wykres 1. Przychody z prywatyzacji w latach 1991-2007 w cenach z 2006 roku



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa

Przychody z prywatyzacji w trakcie minionych dwóch lat były nie tylko niższe od planowanych...

... ale także najniższe od początku prywatyzacji...

... stanowiąc zaledwie niewielki ułamek wpływów realizowanych w latach wcześniejszych

Dla tak niskich wpływów z prywatyzacji brak ekonomicznego uzasadnienia

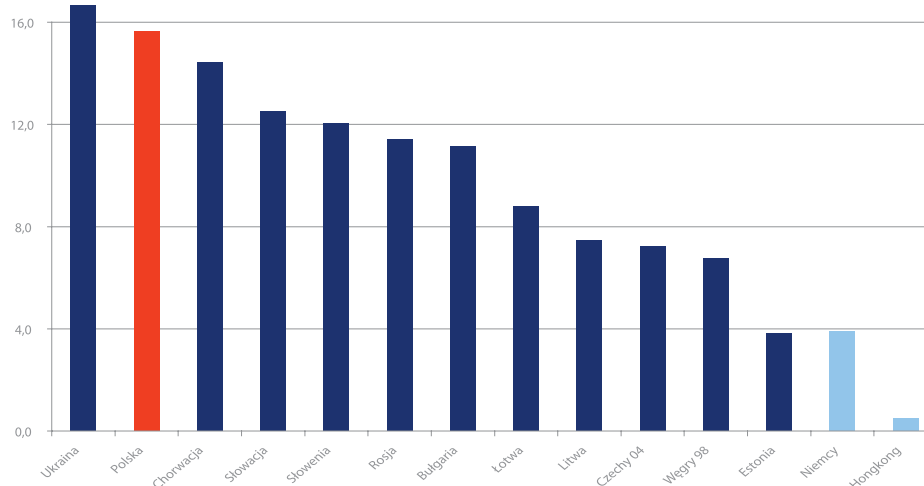
- Okazały się one niższe odpowiednio prawie dziewięciokrotnie i dwukrotnie od wielkości przychodów zaplanowanych na te lata.¹ Tak dużej różnicy między planowanymi a faktycznymi przychodami z prywatyzacji jak w 2006 roku nie zanotowano w całym okresie transformacji i to pomimo obniżenia planu przychodów w stosunku do roku poprzedniego. W latach 1991-2006 faktyczne przychody były przeciętnie nieco (tj. o 0,1 proc.) wyższe od planowanych.
- Przychody w 2006 roku były najniższe od początku prywatyzacji. Przychody z 2007 roku przekroczyły jedynie te z 1991 roku, kiedy rozpoczynano sprzedaż przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo.
- Przychody z prywatyzacji w 2006 i 2007 roku ustępowały odpowiednio prawie 9 krotnie i ponad 4 krotnie przychodom z lat 2002-2005, czyli okresu rządów SLD, w których skądinąd proces prywatyzacji został wyraźnie zahamowany.
- Stanowiły one odpowiednio mniej niż jedną dwunastą i jedną piątą przeciętnych rocznych przychodów z prywatyzacji w latach 1991-2005.
- Były one odpowiednio ponad 26 i 12 razy mniejsze od średniej z lat 1998-2001, w których proces prywatyzacji postępował najszybciej, oraz ponad 50 i 23 razy mniejsze niż w 2000 roku, w którym osiągnięto największe przychody.
- Usprawiedliwianie niskich przychodów z prywatyzacji wyczerpywaniem się majątku Skarbu Państwa jest nieuzasadnione. Na koniec 2005 roku odsetek zatrudnionych w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez Skarb Państwa był u nas prawie dwukrotnie wyższy niż na Łotwie, ponad dwukrotnie niż w Czechach i na Litwie, prawie trzykrotnie niż na Węgrzech i ponad czterokrotnie niż w Estonii. Przekształcenia własnościowe były bardziej zaawansowane niż u nas także na Słowacji, w Słowenii, Chorwacji i Bułgarii, a nawet w Rosji. U nas

¹ Gdyby w okresie wrzesień-grudzień br. przeciętne miesięczne przychody z prywatyzacji były takie same, jak średnio w okresie styczeń-sierpień, to plan przychodów w tym roku zostałby zrealizowany nie w 46 proc., a w 61 proc. W związku z wyborami i trwającą kampanią wyborczą przyjęliśmy, że takie założenie jest mniej prawdopodobne niż brak jakichkolwiek wpływów z prywatyzacji do końca roku. To założenie znalazło odzwierciedlenie w obliczeniach, które przygotowano na potrzeby tego raportu. Transakcja z wtorku 16 października w wysokości 0,46 mld zł w związku z finalizacją sprzedaży pakietu 25,2 proc. akcji spółki Mital Steel Poland podniosła stopień wykonania planu przychodów do 62 proc. Skala tej transakcji jest jednak na tyle nieduża, że nie ma większego wpływu na szacunki przedstawione w raporcie.

Utrzymanie obecnego tempa prywatyzacji oznaczałoby, iż proces ten zakończyłby się za około 170 lat

stopień ich zaawansowania był mniej więcej taki, jak na Ukrainie. Minister Skarbu Państwa nadal jest organem założycielskim 22 przedsiębiorstw państwowych i 1 banku państwowego. Nadzoruje 1241 spółek, w tym 399 jednoosobowych spółek Skarbu Państwa i 842 spółki z częściowym udziałem Skarbu Państwa. Gdyby w przyszłości prywatyzacja miała być nadal prowadzona w tak wolnym tempie jak w dwóch ostatnich latach, to zakończyłaby się za 171 lat. Nawet gdyby przyjąć, że istnieją jakieś strategiczne przedsiębiorstwa, które nie mogłyby zostać sprywatyzowane, utrzymanie tempa prywatyzacji z ostatnich 2 lat oznaczałoby, że trwałaby ona jeszcze 128-166 lat. 128 lat trwałoby ograniczenie sektora państwowego w naszym kraju do rozmiarów, jakie ma on w Niemczech, a 166 lat gdyby chciano zawęzić jego rolę do takiej, jaką odgrywa w Hongkongu².

Wykres 2. Odsetek zatrudnionych w sektorze publicznym w wybranych krajach w 2005 roku



Źródło: LABORSTA

- Tak niskie przychody z prywatyzacji uzyskano mimo doskonałej koniunktury na międzynarodowych rynkach finansowych. Różnica między wartością maksymalną i bieżącą (średnią z września 2007 r.) samych tylko akcji w posiadaniu Skarbu Państwa notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie sięga 12,0 mld zł. Tej różnicy nie można oczywiście traktować jako kosztu odwlekania prywatyzacji, bo nie została jeszcze zrealizowana. Daje ona jednak wyobrażenie, jak łatwo można było uzyskać wysokie przychody z prywatyzacji w ostatnich 2 latach.

3. Prywatyzacja a koszty obsługi długu i dochody z dywidend

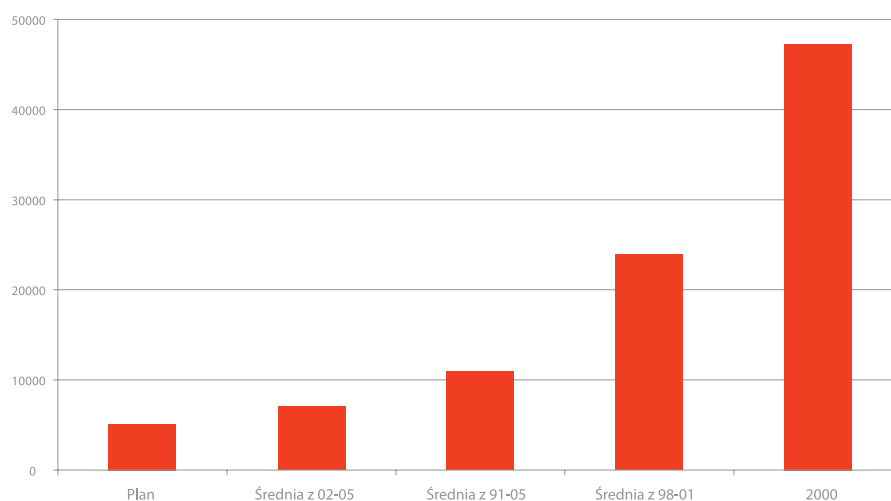
W tym punkcie został oszacowany wyłącznie bezpośredni wpływ zablokowania prywatyzacji na poziom długu publicznego i koszty jego obsługi. Łączny wzrost długu publicznego i wydatków na odsetki od niego, spowodowany zastopowaniem prywatyzacji, jest większy niż wskazują te szacunki. Blokada prywatyzacji oddziałuje bowiem negatywnie na rozwój, a wolniejszy wzrost gospodarki oznacza mniejsze dochody sektora finansów publicznych z różnego rodzaju podatków, co przy danym poziomie wydatków publicznych jest równoznaczne z większym deficytem, wyższym długiem publicznym i w konsekwencji większymi wydatkami na odsetki od tego długu.

² Wszystkie relacje obliczono dla cen z 2006 roku, czyli po uprzednim skorygowaniu przychodów z poszczególnych lat o wzrost cen między rokiem danym oraz 2006.

Zablokowanie prywatyzacji było – w warunkach dużego deficytu w finansach publicznych – równoznaczne z istotnym przyrostem długu publicznego.³

- Gdyby zrealizowano plan przychodów z prywatyzacji na lata 2006-2007, potrzeby pożyczkowe państwa zmniejszyłyby się bezpośrednio o ponad 5,1 mld zł.
- Gdyby przychody te wyniosły tyle, ile przeciętnie w latach 2002-2005, tj. w okresie rządów SLD, potrzeby te byłyby mniejsze o 7,1 mld zł.
- Gdyby osiągnięto takie przychody jak przeciętnie w latach 1991-2005, dług publiczny byłby niższy o 11,1 mld zł.
- Gdyby zrealizowano przychody na poziomie z lat 1998-2001, tj. z okresu rządów AWS i UW, zadłużenie to byłoby mniejsze o 23,9 mld zł.
- Gdyby powtórzono rekord z 2000 roku, byłoby to równoznaczne ze spadkiem zadłużenia o 47,3 mld zł.

Wykres 3. Skala spadku długu publicznego dla poszczególnych scenariuszy prywatyzacji w latach 2006-2007



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa

Większe przychody z prywatyzacji miałyby co najwyżej umiarkowany wpływ na dochody budżetu z dywidend

Większe przychody z prywatyzacji nie miałyby wpływu na wielkość dochodów budżetu państwa z dywidend w 2006 roku. Natomiast w 2007 roku dochody te mogłyby być w najgorszym razie niższe od faktycznie uzyskanych o około:

- 0,13 mld zł, gdyby przychody z prywatyzacji zrealizowano na poziomie planu lub średniej z lat 2002-2005;
- 0,19 mld zł, gdyby te przychody wyniosły tyle co przeciętnie w latach 1991-2005;
- 0,41 mld zł, gdyby prywatyzacja przyniosła takie wpływy jak w latach 1998-2001;
- 0,80 mld zł, gdyby sięgnęły one rekordu z 2000 roku.

³ Łącznie co czwarty lub niemal co czwarty złoty uzyskany z prywatyzacji musi, zgodnie z art. 56 Ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji, być przeznaczony na inne cele niż finansowanie deficytu budżetu państwa. Stąd, szacunki przyrostu długu publicznego wynikające z zablokowania prywatyzacji są mniejsze niż różnica między przychodami z prywatyzacji, z jednej strony, w 2006 i 2007 roku, a z drugiej strony, w planach na ten okres oraz średnio w latach 2002-2005, 1991-2005, 1998-2001 lub w 2000 roku

W rzeczywistości ten ubytek powinien być znacznie mniejszy.

- Po pierwsze, stopa dywidend z majątku Skarbu Państwa nie jest tak wysoka, jak przyjęto w oszacowaniu. Ministerstwo Skarbu Państwa upubliczniło szacunki tego majątku jedynie na koniec 2005 roku. Tymczasem, w dwóch ostatnich latach dobra koniunktura na międzynarodowych rynkach finansowych spowodowała wzrost wyceny tego majątku. W oszacowaniu dokonano korekty wyceny tylko akcji w posiadaniu Skarbu Państwa notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.
- Po drugie, szacunki ubytku dochodów z dywidend oparte są przede wszystkim na założeniu, iż zostanie zrealizowany plan tych dochodów przyjęty na br. (4,35 mld zł), który jest prawie dwukrotnie wyższy od zeszłorocznego i niemal o połowę wyższy od ubiegłorocznej realizacji (przy czym mimo tak napiętego planu, Ministerstwo Skarbu Państwa zablokowało wypłatę dywidendy przez PZU z jego rekordowo dużego zysku, nie chcąc, aby jakiegokolwiek pieniądze ze spółki trafiły do Eureko). Do końca września br. dochody budżetu państwa wyniosły 2,05 mld zł, a więc dużo poniżej połowy planu. Na przyszły rok z kolei Ministerstwo Skarbu Państwa planuje dochody z tego tytułu na 2,87 mld zł, a więc o ponad jedną trzecią mniejsze od planowanych na ten rok.
- Po trzecie, warunkiem takiego spadku dochodów z dywidend byłoby osiągnięcie przez wszystkie przedsiębiorstwa kontrolowane przez Skarb Państwa identycznej stopy zwrotu z majątku, który mają do dyspozycji. W rzeczywistości, zdecydowana większość dywidend pochodzi z zaledwie kilku przedsiębiorstw. Można byłoby więc łatwo zwiększyć przychody z prywatyzacji bez proporcjonalnego ograniczenia dochodów z dywidend.
- Wreszcie na koniec, trzeba zaznaczyć, że kontynuowanie polityki przeznaczania dużej części zysków na wypłatę dywidend przez przedsiębiorstwa o największej rentowności (spośród kontrolowanych przez Skarb Państwa) zahamuje ich rozwój i może skutkować, po pierwsze, spadkiem dywidend wpłacanych przez nie w przyszłości, po drugie, zmniejszeniem kwot płaconych przez nie podatków i, po trzecie, obniżeniem ich wartości, a tym samym możliwych do uzyskania przychodów z prywatyzacji.

Majątek Skarbu Państwa można prywatyzować w sposób, któremu nie musi towarzyszyć proporcjonalny spadek dochodów budżetu z dywidend

Zablokowanie prywatyzacji w 2006 roku nie miało większego wpływu na koszty obsługi długu publicznego w 2006 roku. Koszty odsetek (oraz inne koszty) od większości dodatkowych emisji skarbowych papierów wartościowych budżet zaczął ponosić w 2007 roku, a skumulują się one w kolejnych latach. Z kolei wzrost wydatków na odsetki od długu publicznego w br. można szacować – przy bardzo konserwatywnych założeniach, o których za chwilę – na poziomie mniej więcej równym maksymalnemu ubytkowi dochodów z dywidend, do którego mogłoby dojść w przypadku prywatyzacji.

- Gdyby zrealizowano plan przychodów z prywatyzacji na lata 2006-2007 lub gdyby wyniosły one tyle, ile przeciętnie w latach 2002-2005, wydatki państwa na odsetki od długu publicznego byłyby w br. mniejsze o 0,12 mld zł.
- Gdyby osiągnięto takie przychody jak przeciętnie w latach 1991-2005, koszty te byłyby niższe o 0,19 mld zł.
- Gdyby zrealizowano przychody na poziomie z lat 1998-2001, koszty te spadłyby o 0,40 mld zł.
- Gdyby powtórzono rekord z 2000 roku, oznaczałoby to spadek tych kosztów o 0,78 mld zł.

Już w 2008 roku koszt zablokowania prywatyzacji w 2 ostatnich latach, znacząco przekroczy ubytek dochodów z dywidend

Jednak już w przyszłym roku koszt zablokowania prywatyzacji w 2 ostatnich latach, w postaci wzrostu wydatków na odsetki od długu publicznego, znacząco przekroczy ubytek dochodów z dywidend, który mógłby nastąpić w związku z prywatyzacją. Koszt ten, w cenach z br., wyniesie:

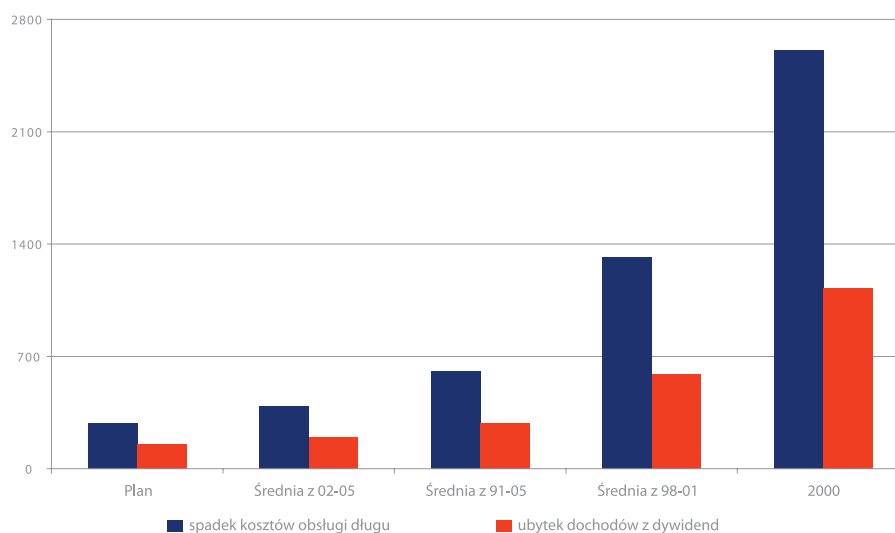
- 0,28 mld zł, jeżeli za punkt odniesienia dla przychodów z prywatyzacji w dwóch ostatnich latach przyjąć plany;
- 0,39 mld zł, jeśli za taki punkt przyjąć średnią z lat 2002-2005;
- 0,61 mld zł, jeżeli miałyby nim być średnia z lat 1991-2005;
- 1,32 mld zł, gdyby była nim średnia z lat 1998-2001;
- 2,61 mld zł, jeśli do porównania wziąć rekordowe przychody z 2000 roku.

Dla porównania, maksymalny ubytek dochodów z dywidend wyniósłby:

- 0,10 mld zł, gdyby w dwóch ostatnich latach zrealizowano plany przychodów z prywatyzacji;
- 0,14 mld zł, gdyby przychody z prywatyzacji wyniosły tyle, ile średnio w latach 2002-2005;
- 0,22 mld zł, gdyby osiągnięto przychody na przeciętnym poziomie z lat 1991-2005;
- 0,48 mld zł, gdyby powtórzono wynik z lat 1998-2001;
- 0,95 mld zł, gdyby zrealizowano przychody na poziomie z 2000 roku.

Ubytek dochodów byłby więc ponad dwukrotnie mniejszy od wzrostu wydatków na odsetki od długu publicznego wynikającego z zablokowania prywatyzacji.

Wykres 4. Skala spadku kosztów obsługi długu w 2008 roku a ubytek dochodów z dywidend w przypadku alternatywnych scenariuszy prywatyzacji w latach 2006-2007 (w cenach z br.)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Finansów

Koszty obsługi długu z tytułu zablokowania prywatyzacji w latach 2006-2007 skumulują się w 2012 roku

Nominalnie koszty obsługi długu z tytułu zablokowania prywatyzacji w latach 2006-2007 skumulują się w 2012 roku, a więc w roku, w którym będą kończone inwestycje infrastrukturalne, prowadzone w związku z przyznaniem Polsce i Ukrainie organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej. Koszty te będą wtedy wyższe o:

- 0,30 mld zł niż byłyby, gdyby w dwóch ostatnich latach zrealizowano plany przychodów z prywatyzacji;
- 0,42 mld zł niż byłyby, gdyby kontynuowano tempo prywatyzacji z lat 2002-2005;

Ubytek dochodów z dywidend w latach 2008-2012 byłby ponad dwukrotnie niższy od oszczędności na kosztach obsługi długu

- 0,65 mld zł niż byłyby, gdyby przychody z prywatyzacji wyniosły tyle, ile przeciętnie w latach 1991-2005;
- 1,42 mld zł niż byłyby, gdyby prowadzono prywatyzację w tempie z lat 1998-2001;
- 2,8 mld zł niż byłyby, gdyby udało się powtórzyć wynik z 2000 roku.

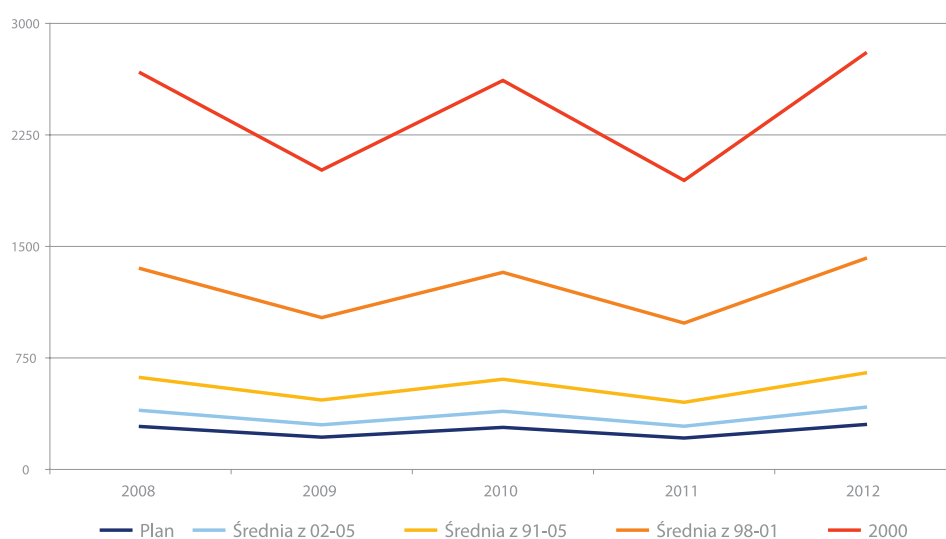
W cenach z br. ten wzrost kosztów obsługi będzie mniejszy, ale nadal wysoki. Wyniesie on odpowiednio 0,27 mld zł, 0,37 mld zł, 0,58 mld zł, 1,26 mld zł lub 2,48 mld zł w zależności od tego, którą wielkość przychodów z prywatyzacji przyjąć za punkt odniesienia.

W sumie, do 2012 roku łączne koszty obsługi długu będą w cenach z 2007 roku wyższe o:

- 1,34 mld zł niż byłyby, gdyby zrealizowano plany przychodów z prywatyzacji na rok 2006 i br.;
- 1,80 mld zł niż byłyby, gdyby prowadzono prywatyzację w tempie z lat 2002-2005;
- 2,79 mld zł niż byłyby, gdyby przychody z prywatyzacji były takie, jak przeciętnie w latach 1991-2005;
- 6,08 mld zł niż byłyby, gdyby powtórzono wynik z lat 1998-2001;
- 11,98 mld zł niż byłyby, gdyby zbliżono się do rekordu z 2000 roku.

W tym samym okresie ubytek dochodów z dywidend, który towarzyszyłby większym przychodom z prywatyzacji, wyniosłby, odpowiednio, 0,84 mld zł, 1,06 mld zł, 1,56 mld zł, 3,20 mld zł i 6,15 mld zł w zależności od skali prywatyzacji. Byłby on więc ponad dwukrotnie mniejszy od oszczędności na kosztach obsługi długu, które można byłoby osiągnąć dzięki prywatyzacji.

Wykres 5. Skala spadku kosztów obsługi długu w latach 2008-2012 w przypadku alternatywnych scenariuszy prywatyzacji w latach 2006-2007 (w cenach bieżących)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Finansów

Koszty obsługi długu podbitego na skutek zablokowania prywatyzacji będziemy ponosić także po roku 2012

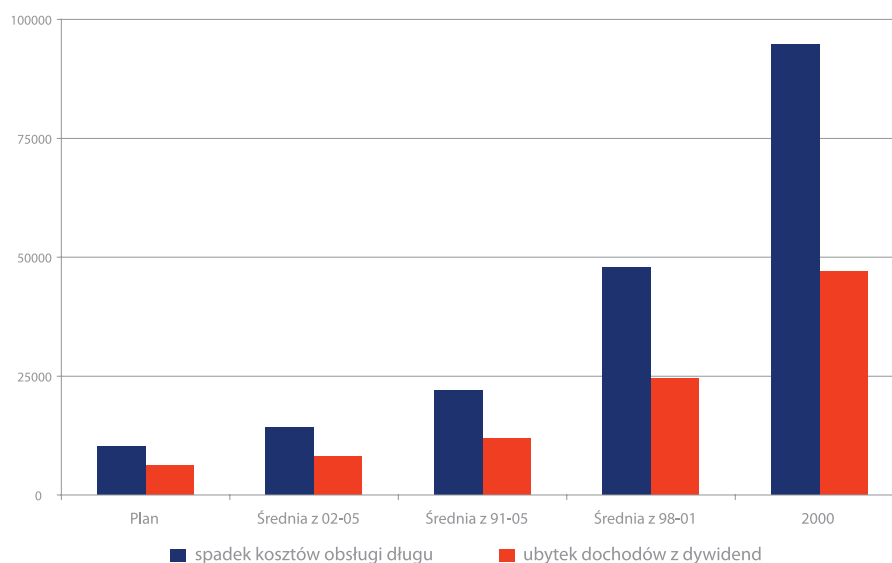
Koszty obsługi długu podbitego na skutek zablokowania prywatyzacji będziemy ponosić nie tylko do 2012 roku, ale i później. Dalej też będą one znacznie wyższe od ewentualnego ubytku dochodów z dywidend.

Łączne koszty obsługi długu zaciągniętego na skutek niskich przychodów z prywatyzacji można szacować w cenach z br. odpowiednio na:

- 10,28 mld zł, jeżeli za punkt odniesienia faktycznych przychodów z prywatyzacji przyjąć plany na rok 2006 i 2007;
- 14,14 mld zł, jeśli za taki punkt wziąć średnią z lat 2002-2005;
- 21,97 mld zł, jeżeli byłaby nim średnia z lat 1991-2005;
- 47,96 mld zł, gdyby w porównaniach brać pod uwagę średnią z lat 1998-2001;
- 94,65 mld zł, gdyby uwzględnić w nich przychody z 2000 roku.

Łączny ubytek dochodów z dywidend, do którego mogłoby dojść przy większej od faktycznej skali prywatyzacji, wyniósłby w cenach z br. odpowiednio 6,30 mld zł, 8,18 mld zł, 11,95 mld zł, 24,45 mld zł lub 46,91 mld zł w zależności od wielkości zrealizowanych przychodów z prywatyzacji.

Wykres 6. Łączna skala spadku kosztów obsługi długu a ubytek dochodów z dywidend w przypadku realizacji alternatywnych scenariuszy prywatyzacji w latach 2006-2007 (w cenach z br.)



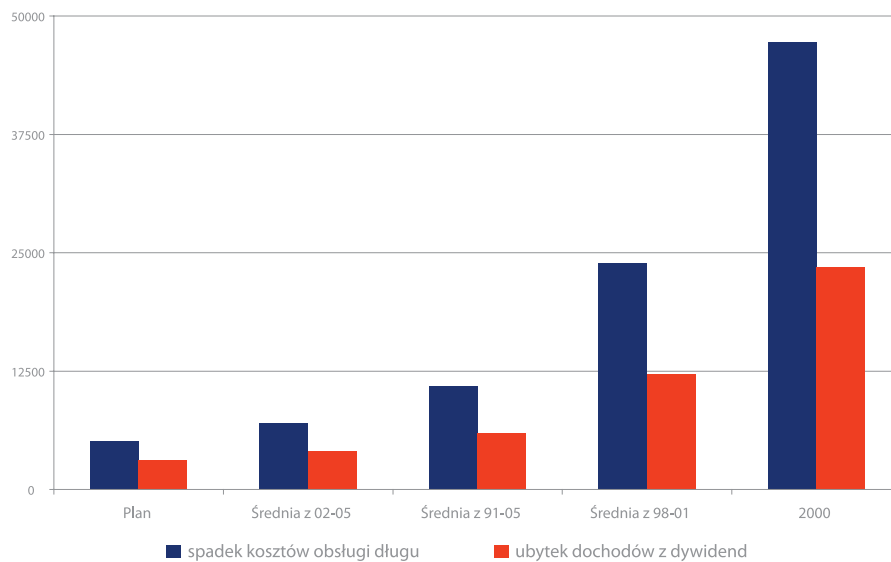
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Finansów

Gdyby dodatkowo w obliczeniach uwzględnić koszt pieniądza w czasie (mierzony średnią ważoną rentownością skarbowych papierów wartościowych wyemitowanych w latach 2006-2007), łączne koszty obsługi długu powstałego na skutek zablokowania prywatyzacji można byłoby szacować odpowiednio na:

- 5,1 mld zł, jeżeli za miarę możliwych a nie zrealizowanych przychodów z prywatyzacji przyjąć różnicę między faktycznymi przychodami w dwóch ostatnich latach a planami przyjętymi na te lata;
- 7,1 mld zł, gdyby w tej różnicy uwzględnić średnią z lat 2002-2005;
- 11,1 mld zł, gdyby wprowadzić do niej średnią za lata 1991-2005;
- 23,9 mld zł, gdyby znalazła się w niej średnia z lat 1998-2001;
- 47,3 mld zł, gdyby pojawiły się w niej rekordowe przychody z 2000 roku.

Liczony w ten sam sposób ubytek dochodów z dywidend, który mógłby towarzyszyć prywatyzacji, wyniósłby, odpowiednio, 1,98 mld zł, 2,97 mld zł, 5,00 mld zł, 11,73 mld zł lub 23,82 mld zł w zależności od wielkości przychodów z prywatyzacji.

Wykres 7. Łączna skala spadku kosztów obsługi długu a ubytek dochodów z dywidend w przypadku realizacji alternatywnych scenariuszy prywatyzacji w latach 2006-2007 (po uwzględnieniu kosztu pieniądza w czasie)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Finansów

Przedstawione szacunki wzrostu wydatków na odsetki od długu publicznego są, inaczej niż szacunki ubytku dochodów z prywatyzacji, raczej zaniżone niż zawyżone.

- Po pierwsze, przyjęto, że dzięki większym przychodom z prywatyzacji zostałyby proporcjonalnie zmniejszone wszystkie emisje obligacji skarbowych na rynku hurtowym oraz bonów skarbowych. W rzeczywistości, można przypuścić, że zredukowanoby głównie te emisje, które charakteryzowały się największą rentownością.
- Po drugie, w obliczeniach nie uwzględniono negatywnego wpływu zwiększonych potrzeb pożyczkowych budżetu na warunki, na jakich zaciągany jest dług publiczny.
- Po trzecie, założono, że nowe emisje przeprowadzane w celu wykupu zapadających skarbowych papierów wartościowych będą miały taką samą rentowność jak dokonane w latach 2006-2007. Tymczasem, można oczekiwać wzrostu stóp procentowych i rentowności skarbowych papierów wartościowych w nadchodzących latach. Spadek premii za ryzyko uwzględnianej w wycenie skarbowych papierów wartościowych, który mógłby ograniczyć wpływ na ich rentowność wzrostu stóp procentowych, jest mało prawdopodobny w sytuacji odsuwania terminu przystąpienia do strefy euro na bliżej nieokreśloną przyszłość.
- Po czwarte, przyjęto, że koszty obsługi długu publicznego powstałe na skutek zablokowania prywatyzacji będą w pełni pokrywane z dochodów budżetu państwa, a więc nie będą narastać (co miałyby miejsce, gdyby chociaż w części finansowano je poprzez zaciąganie kolejnych długów).
- Po piąte, także inne założenia powinny raczej zaniżać koszty zablokowania prywatyzacji niż je zawyżać, choć znaczenie tych założeń dla wielkości oszacowania są dużo mniejsze niż założeń przedstawionych powyżej. Dla przykładu, do oszacowania kosztów obsługi obligacji indeksowanych inflacją założono, że w latach 2007-2008 wyniesie ona tyle, ile przyjęto w „Uzasadnieniu do ustawy budżetowej na 2008 rok” (czyli 2,2 w br. i 2,3 w roku przyszłym), a w kolejnych latach zrówna się z celem inflacyjnym. Tymczasem, w świetle prognoz innych ośrodków wydaje się prawdopodobne przekroczenie celu inflacyjnego w perspektywie dwóch najbliższych lat.

4. Koszty obsługi długu publicznego a czysta strata społeczna

Finansowanie rosnącego - w skutek zatrzymania prywatyzacji – zadłużenia wymaga podatków...

... co zmniejsza skłonność ludzi do pracy, oszczędzania i innowacji

Tym samym zmniejsza się ilość dóbr wyprodukowanych w gospodarce...

... co w ekonomii nazywa się „czystą stratą społeczną”

Państwo, w odróżnieniu od gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, może w pewnych granicach zaciągać nowe długi, aby spłacić wcześniejsze. Aby jednak dług nie eksplodował, powodując tym samym bankructwo państwa, musi ono z własnych dochodów, czyli z podatków, opłacać przynajmniej część odsetek od długu. Tym samym, gdy pojawia się dług na skutek blokady prywatyzacji, to państwo musi później stale utrzymywać nadwyżkę dochodów nad wydatkami na inne cele niż spłata odsetek. Podatki nakładane na ludzi w celu pokrycia kosztów obsługi długu osłabiają ich skłonność do pracy, do oszczędzania i do innowacji. W wyniku tego zmniejsza się wielkość dóbr, z jednej strony, wytwarzanych, a z drugiej strony, nabywanych w gospodarce. Społeczną wartość tych utraconych dóbr, czyli ich wartość łącznie dla producentów i konsumentów można szacować jako różnicę między:

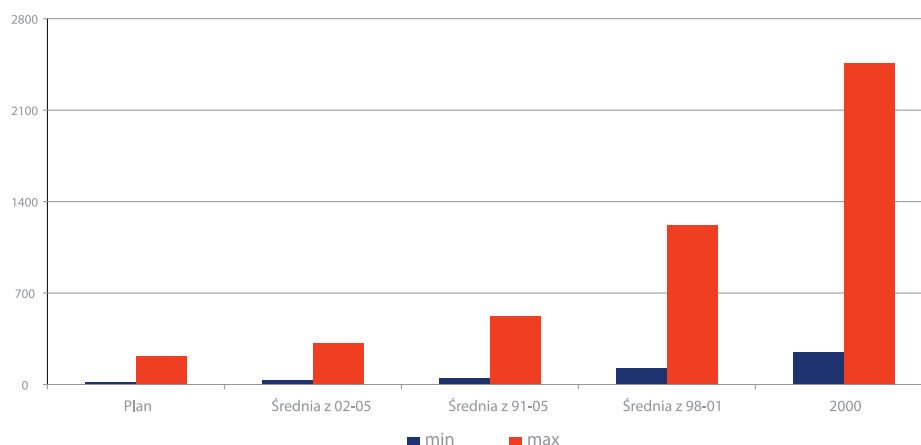
- sumą, jaką skłonni byłiby zapłacić producenci i konsumenci, aby uniknąć podatków finansujących odsetki od długu i ich negatywnych skutków dla wielkości produkcji;
- środkami przeznaczanymi przez państwo na odsetki od długu, które trafiają do kieszeni posiadaczy skarbowych papierów wartościowych i mogą być przez nich przeznaczane na zakup dóbr.

Wielkość ta jest w ekonomii nazywana beżużytecznym efektem opodatkowania lub czystą stratą społeczną. Powstaje ona wtedy, kiedy w celu sfinansowania kosztów obsługi długu, zwiększonych na skutek niskich przychodów z prywatyzacji, zostają nałożone dodatkowe podatki.

Można szacować, że w przyszłym roku wyniesie ona w cenach z br.:

- 0,02-0,22 mld zł w porównaniu do sytuacji, w której byłyby zrealizowane plany przychodów z prywatyzacji na rok 2006 i 2007;
- 0,03-0,32 mld zł w porównaniu do sytuacji, w której przychody z prywatyzacji wyniosłyby tyle, ile przeciętnie w latach 2002-2005;
- 0,05-0,53 mld zł w porównaniu do sytuacji, w której byłyby one równe średniej z lat 1991-2005;
- 0,12-1,22 mld zł w porównaniu do sytuacji, w której byłyby osiągnięte wyniki porównywalne do tych z lat 1998-2001;
- 0,25-2,46 mld zł w porównaniu do sytuacji, w której byłby powtórzony rekord z 2000 roku.

Wykres 8. Skala ograniczenia czystej straty społecznej w przypadku realizacji alternatywnych scenariuszy prywatyzacji w latach 2006-2007



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Finansów

Strata ta będzie ponoszona także w kolejnych latach, a jej wartość nie powinna być mniejsza niż w roku 2008

W kolejnych latach ta strata powinna być, w ujęciu realnym, podobna jak w br., mimo że, ze względu na ciągły wzrost cen realna wartość kosztów obsługi długu, ponoszonych na skutek zablokowania prywatyzacji w dwóch ostatnich latach, będzie malała. Mniejsza produkcja nie dotyczy bowiem wyłącznie dóbr konsumpcyjnych, ale i dóbr inwestycyjnych. W rezultacie, niższy poziom produkcji w jednym roku może więc mieć ujemny wpływ na wielkość produkcji w kolejnych latach.

Ogólną ideę szacowania bezużytecznego efektu opodatkowania na sfinansowanie kosztów obsługi długu zwiększonych na skutek niskich przychodów z prywatyzacji zaczerpnięto z pracy Elmendorfa i Mankiwa (1998). Do obliczeń wykorzystano różnicę między, z jednej strony, wielkością, o jaką zmniejszyłyby się koszty obsługi długu, gdyby nie zablokowano prywatyzacji, oraz, z drugiej strony, ubytkiem dochodów z dywidend, który szybsza prywatyzacja mogłaby spowodować. Przyjęto w nich następujące założenia:

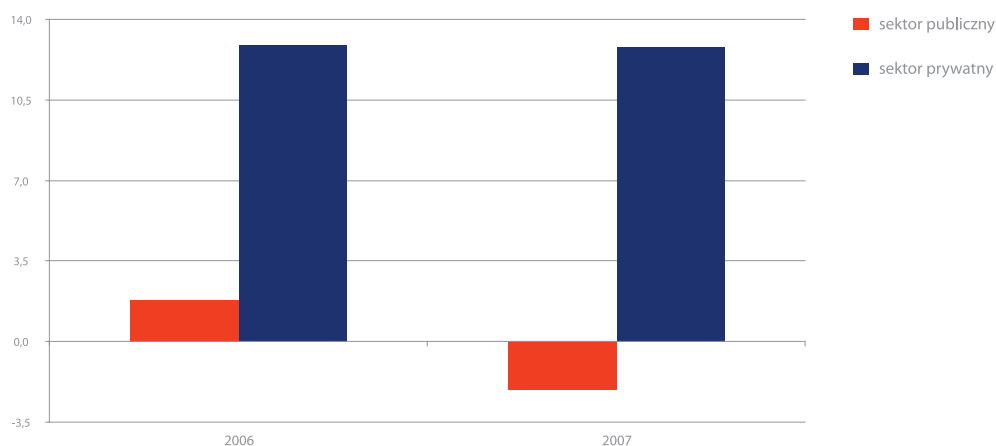
- Szacunki czystej straty społecznej na jednostkę dochodów z podatków koniecznych do obsługi długu publicznego zawierają się od mniej niż jednej piątej do prawie dwóch piątych. Dolną granicę przedziału zaczerpnięto z artykułu Ballarda, Shoven i Whalley'a (1985), a górną z opracowania Feldsteina. Oba szacunki odnoszą się do Stanów Zjednoczonych, w których poziom podatków jest o około jedną trzecią niższy niż Polsce. Ponieważ czysta strata społeczna rośnie proporcjonalnie do kwadratu poziomu opodatkowania, można przypuszczać, że w przypadku naszego kraju lepiej odzwierciedla ją raczej górne oszacowanie niż dolne.
- Koszty obsługi długu, podbite przez zablokowanie prywatyzacji, są w całości pokrywane z dochodów państwa, a w rezultacie nie zwiększają się z czasem.

5. Pogorszenie perspektyw rozwojowych polskiej gospodarki

Niska dynamika wartości dodanej w sektorze publicznym obniża tempo wzrostu całej gospodarki

Prywatyzacja jest ważnym czynnikiem przyspieszającym rozwój kraju. Niska dynamika wartości dodanej w sektorze publicznym obniża tempo wzrostu całej gospodarki. Np. produkcja sprzedana przemysłu w sektorze publicznym wzrosła o 1,8 proc. w zeszłym roku i spadła o 2,1 proc. w br. Dla porównania w sektorze prywatnym zwiększyła się ona o 12,9 proc. w 2006 roku i o 12,8 proc. w br.⁴ Im niższy byłby udział sektora publicznego w gospodarce, tym mniejsze znaczenie miałyby jego kiepskie wyniki dla tempa rozwoju naszego kraju.

Wykres 9. Produkcja sprzedana przemysłu w latach 2006-2007



Źródło: Główny Urząd Statystyczny

⁴ Te i inne dane z tej części raportu dotyczące sektorów własności odnoszą się do przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 49 osób.

Prywatyzacja przyspiesza tempo wzrostu gospodarczego...

... tworząc bodźce do poprawy efektywności przedsiębiorstw

Podczas gdy aż 83% przedsiębiorstw prywatnych wykazuje zysk netto...

... to wśród przedsiębiorstw państwowych jest ich zaledwie 61%

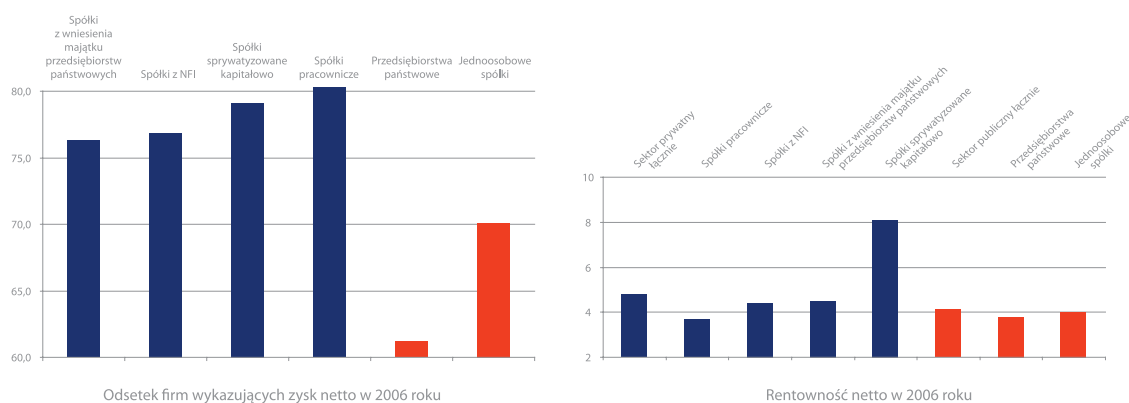
Oznacza to, że pomimo doskonałej koniunktury, co trzecie państwowe przedsiębiorstwo ponosiło straty

Jednak wpływ przekształceń własnościowych na tempo wzrostu gospodarki to nie tyle arytmetyka, co przede wszystkim działanie mechanizmów ekonomicznych. Prywatyzacja przyspiesza rozwój za pośrednictwem kilku (ściśle powiązanych ze sobą) kanałów, które przedstawiamy poniżej. Za pośrednictwem tych samych kanałów blokowanie prywatyzacji go hamuje.

Po pierwsze, prywatyzacja wzmacnia bodźce do efektywnego działania. Prywatni właściciele wykazują silną skłonność do zwiększania swoich dochodów. Stąd też, podstawowym celem przedsiębiorstw prywatnych jest takie użycie czynników wytwórczych (czyli pracy, z jednej strony, ludzi, z drugiej strony i maszyn, z trzeciej strony), które maksymalizuje wypracowywane przez nie dochody. Jeżeli niektóre z firm stawiają sobie inne cele, zostają w długim okresie wyparte z rynku. Następuje przepływ będących w ich posiadaniu maszyn oraz zatrudnionych w nich pracowników do bardziej efektywnych firm.

Odsetek firm prywatnych wykazujących zysk netto wyniósł 83,0 proc. w 2006 roku i 83,9 proc. w I półroczu br. W 2006 roku (dla 2007 roku nie ma jeszcze odpowiednich danych) wśród sprywatyzowanych przedsiębiorstw odsetek zyskownych podmiotów wahał się od 76,3 proc. w przypadku spółek z udziałem Skarbu Państwa, powstałych z wniesienia majątku przedsiębiorstw państwowych, do 81,9 proc. w przypadku spółek sprywatyzowanych kapitałowo z udziałem kapitału zagranicznego i 83,7 proc. w przypadku spółek pracowniczych. Rentowność obrotu netto, czyli relacja wyniku finansowego netto do przychodów z całokształtu działalności, w sektorze prywatnym wyniósł 4,8 proc. w 2006 roku i 5,4 proc. w I półroczu br. W 2006 roku wskaźnik ten zawierał się w przedziale od 3,7 proc. w przypadku spółek pracowniczych do 10,0 proc. w przypadku spółek sprywatyzowanych kapitałowo z udziałem kapitału krajowego. Dla porównania, wśród jednoosobowych spółek Skarbu Państwa odsetek zyskownych podmiotów wynosił 70,1 proc., a wśród przedsiębiorstw państwowych 61,2 proc. Oznacza to, że więcej niż co trzecie przedsiębiorstwo kontrolowane przez państwo ponosiło straty, pomimo doskonałej koniunktury. Rentowność netto w sektorze publicznym wyniosła 4,1 proc. w 2006 roku i 5,1 proc. w I półroczu br. W 2006 roku w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa wyniosła 4,0 proc., a w przedsiębiorstwach państwowych – 3,8 proc. i ustępowała rentowności sprywatyzowanych firm każdego rodzaju za wyjątkiem spółek pracowniczych, w tym rentowności przedsiębiorstw uczestniczących w programie NFI, który jest przedstawiany jako nieudana forma prywatyzacji.

Wykres 10. Zyskowność przedsiębiorstw w sektorze prywatnym i publicznym w 2006 roku



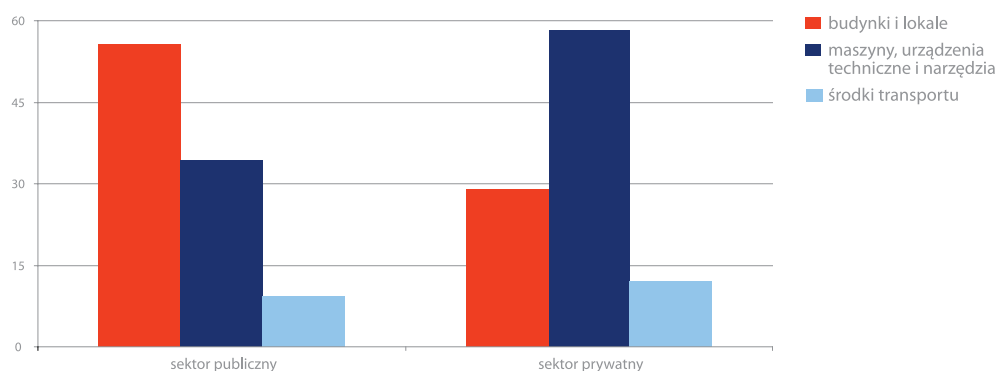
Źródło: Główny Urząd Statystyczny

Trudno się temu do końca dziwić, skoro zarządzający w firmach państwowych większą wagę niż do zysku przywiązują do politycznych zawirowań

W przedsiębiorstwach państwowych osoby sprawujące funkcje właścicielskie większą wagę niż do zysku przywiązują do szans wyborczych partii, która obsadziła ich w roli zarządzających. Dzieje się tak, ponieważ pozycja tych osób zależy nie od kondycji finansowej firm, którymi kierują, a od wyników kolejnych wyborów.

Taki układ bodźców działających na menedżerów w firmach kontrolowanych przez Skarb Państwa zmniejsza efektywność inwestycji (są one bowiem podejmowane w sposób gwarantujący, jak wspomniano, maksymalizację nie tyle zysku, co szanse wyborcze partii rządzącej). Dla przykładu, firmy państwowe w 2006 roku przeznaczyły aż 55,6 proc. inwestycji na budynki i budowle, a tylko 34,4 proc. na zakup maszyn i urządzeń. W sektorze prywatnym te proporcje były niemal dokładnie odwrotne – budynki i budowle pochłonęły 29,0 proc. środków na inwestycje, a maszyny i urządzenia 58,2 proc.

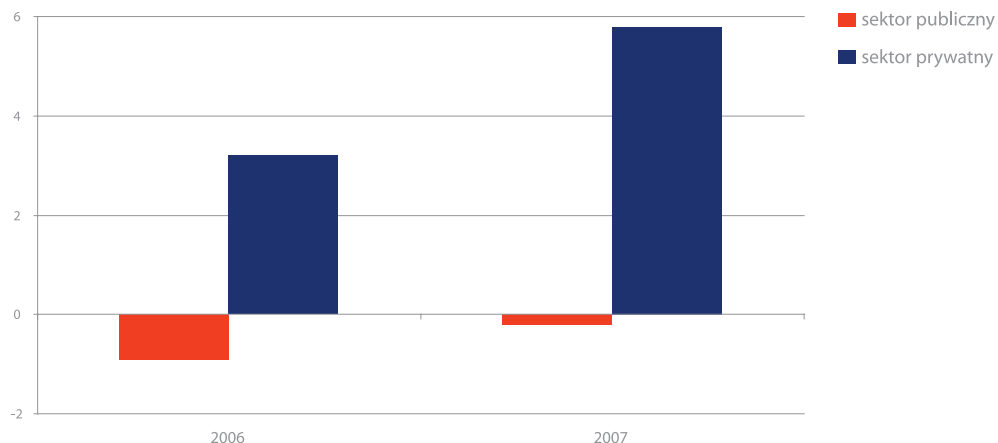
Wykres 11. Struktura inwestycji w sektorze prywatnym i publicznym



Źródło: Główny Urząd Statystyczny

Wspomniany układ bodźców ogranicza także elastyczność dostosowań do zmieniającego się otoczenia; dotyczy to w szczególności kształtowania się wielkości zatrudnienia, co w dłuższej perspektywie ogranicza jego poziom. Zatrudnienie w sektorze publicznym spadło o 0,9 proc. w zeszłym roku i o 0,2 proc. w br., mimo doskonałej koniunktury. W tym samym czasie sektor prywatny zwiększył zatrudnienie odpowiednio o 3,2 i 5,8 proc.

Wykres 12. Dynamika zatrudnienia w sektorze prywatnym i publicznym w latach 2006-2007



Źródło: Główny Urząd Statystyczny

Tak więc zablokowanie prywatyzacji:

- hamuje przepływ majątku produkcyjnego i pracowników do zastosowań, które przy danych nakładach zapewniłyby krajowi większe efekty od osiągniętych w sektorze publicznym;
- utrzymując wysoki udział sektora publicznego w gospodarce, osłabia presję konkurencyjną na przedsiębiorstwa państwowe do podnoszenia efektywności.

Prywatyzacja podnosi zdolność gospodarki do inwestowania, a tym samym zwiększania potencjału produkcyjnego

Państwo „broni się” jednak przed tym, tworząc system koncesji i subwencji...

... co prowadzi do pogorszenia warunków prowadzenia działalności gospodarczej

Po drugie, prywatyzacja podnosi zdolność gospodarki do inwestowania, a tym samym zwiększania majątku produkcyjnego. Aby zahamować samorzutny przepływ majątku produkcyjnego i zatrudnionych od sektora publicznego do prywatnego (wykazującego się – o czym była mowa wyżej – większą efektywnością) państwo, wykorzystując swój monopol ustawodawczy, musi tworzyć przywileje dla przedsiębiorstw stanowiących jego własność. Albo więc blokuje swobodę wejścia lub prowadzenia działalności w sektorach, w których funkcjonują przedsiębiorstwa państwowe. Albo dofinansowuje przedsiębiorstwa państwowe ze środków publicznych. Nasz rząd robi i jedno, i drugie.

W najnowszym rankingu Banku Światowego, dotyczącym łatwości prowadzenia działalności gospodarczej, Polska spadła o 6 miejsc na 74 pozycję. Obecnie łatwiej niż w Polsce jest prowadzić przedsiębiorcom działalność gospodarczą nie tylko we wszystkich państwach rozwiniętych, w dużej części państw o umiarkowanym poziomie dochodu na mieszkańca (w tym we wszystkich nowych krajach członkowskich Unii Europejskiej, w tym także w Bułgarii (46 miejsce) i Rumunii (48 miejsce)), ale i w wielu biednych krajach, jak np. w Kenii (72 miejsce), na Jamajce (63 miejsce), czy w Mongolii (52 miejsce).

Możliwości dotowania nierentownych przedsiębiorstw z sektora publicznego zostały zawężone przez nasze przystąpienie do Unii Europejskiej. W zeszłym roku Ministerstwo Skarbu Państwa wypłaciło dotacje tylko jednemu podmiotowi (PKP Przewozy Regionalne) w wysokości 28 mln zł. Ale pomoc publiczna nie jest przyznawana tylko przez ministra skarbu i nie ogranicza się wyłącznie do wypłat gotówkowych i obejmuje także np. zwolnienia z różnego rodzaju opłat, rozłożenie ich na raty, tolerowanie zaległości podatkowych, czy też przekazywanie lub zbywanie majątku skarbu państwa na warunkach korzystniejszych od oferowanych na rynku. Jeżeli spojrzeć na same zobowiązania podatkowe, to ich odsetek przypadający na sektor publiczny jest o prawie trzy czwarte większy od jego udziału w produkcji.

Skutkiem zablokowania prywatyzacji jest więc:

- zmniejszenie zdolności gospodarki do wypracowywania zysku – ostatecznego źródła finansowania inwestycji, zwiększających majątek produkcyjny w gospodarce;
- przepływ środków finansowych od sektora prywatnego do publicznego na pokrycie strat tego ostatniego.

Prywatyzacja ograniczyłaby skalę subwencjonowania nieefektywnych przedsiębiorstw i przyspieszyła przepływ kapitału do bardziej zyskownych gałęzi gospodarki...

Prywatyzacja ograniczyłaby skalę obu tych zjawisk. Trzeba dodać, że przepływ majątku i pracujących od sektora publicznego do sektora prywatnego i tak następuje, ale wolniej i bez (bezpośrednich) korzyści dla finansów państwa. Firmy kontrolowane przez Skarb Państwa, mimo przywilejów, słabiej sobie radzą na rynku niż firmy prywatne. Przypomnijmy, że zatrudnienie w sektorze publicznym zmniejszyło się zarówno w ubiegłym roku, jak i w bieżącym. Nie potrafił on utrzymać miejsc pracy nawet w okresie doskonałej koniunktury.

*... oraz podniosła jej
innowacyjność*

Po trzecie, prywatyzacja, redukując zakres występowania w gospodarce miękkiego ograniczenia budżetowego, podnosi także innowacyjność gospodarki. Miękkie ograniczenie budżetowe oznacza, że firma może trwale przynosić straty bez ryzyka upadku, bo są one pokrywane nie z jej zasobów, a przez otoczenie – państwo, a pośrednio przez konkurentów płacących podatki, będących głównym źródłem dochodów państwa. Sprawia ono, że przedsiębiorstwa państwowe wykazują słabszą niż firmy prywatne skłonność do poszukiwań nowych rozwiązań, które pozwoliłyby im obniżyć koszty produkcji. Dla firm prywatnych jedynym sposobem na uniknięcie strat, a tym samym utrzymanie się na rynku, staje się, szybsze niż u konkurencji, wprowadzanie nowych, bardziej efektywnych metod użycia maszyn i ludzkiej pracy. Dlatego w krajach o niskim udziale sektora publicznego w gospodarce powstaje znacznie więcej innowacji niż w państwach, gdzie jest on wysoki. Nienadążanie za szybkim postępem technicznym, charakterystycznym dla krajów kapitalistycznych było trwałą cechą socjalizmu, a w rezultacie jedną z podstawowych przyczyn upadku tego systemu.

*W efekcie wzrosłyby
także dochody budżetu
z podatków...*

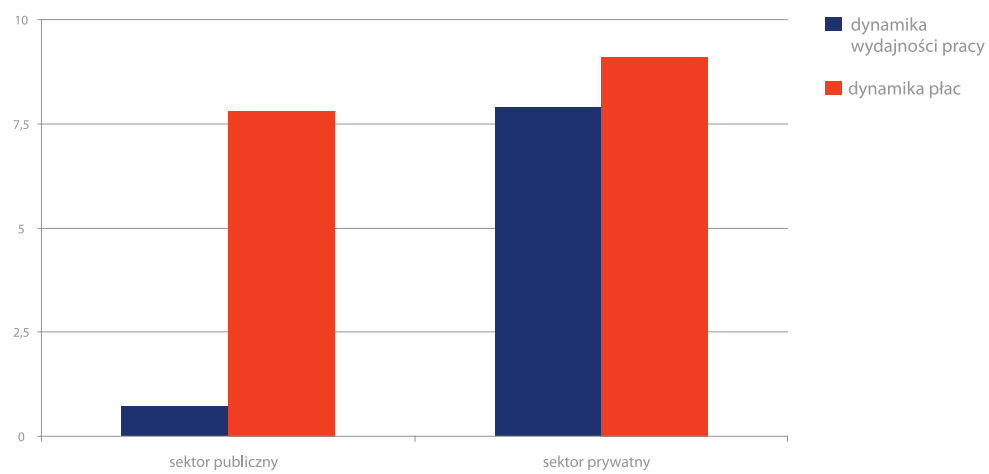
Po czwarte, prywatyzacja prowadzi do poprawy stanu finansów publicznych, dzięki czemu jest możliwe obniżenie podatków:

- zwiększają się dochody budżetu z tytułu podatku dochodowego od przedsiębiorstw oraz podatku VAT – jak już wspomniano, firmy prywatne, z jednej strony, są bardziej zyskowe niż przedsiębiorstwa kontrolowane przez państwo, tworzą miejsca pracy, podczas gdy firmy państwowe je likwidują, a z drugiej, dużo szybciej zwiększają produkcję i sprzedaż;
- zmniejsza się skala pomocy publicznej dla nieefektywnych przedsiębiorstw państwowych.

*... oraz odporność
gospodarki na cykliczne
wstrząsy*

Po piąte wreszcie, prywatyzacja wzmacnia elastyczność kształtowania cen, a tym samym zwiększa odporność gospodarki na powtarzające się cyklicznie wstrząsy w łącznym popycie, a także na wzrost kosztów surowców i półproduktów. Przedsiębiorstwa państwowe, poddane wspomnianemu miękkemu ograniczeniu budżetowemu, nie są, dokonując zakupów, tak twardymi negocjatorami jak firmy prywatne. Z tego samego powodu są one także mniej odporne na presję płacową nieumotywowaną wzrostem wydajności pracy, czyli wielkości produkcji na zatrudnionego.

W ubiegłym roku wydajność pracy w przemyśle (dla którego są dostępne odpowiednie dane) wzrosła o 6,3 proc. w sektorze publicznym i o 9,8 proc. w sektorze prywatnym. Różnica w dynamice wydajności pracy między sektorami była więc wyraźna. W tym samym czasie dynamika przeciętnych wynagrodzeń w obu sektorach była zbliżona. Płace w przemyśle zwiększyły się o 5,7 proc. w sektorze publicznym i o 6 proc. w sektorze prywatnym. W br. pogłębiła się różnica między sektorami w tempie wzrostu wydajności pracy. Podniosła się ona o 0,7 proc. w sektorze publicznym i o 7,9 proc. w sektorze prywatnym. Różnica w dynamice płac była znacznie mniejsza. Przeciętne wynagrodzenie wzrosło o 7,8 proc. w sektorze publicznym i o 9,1 proc. w sektorze prywatnym.

Wykres 13. Dynamika wydajności pracy i wynagrodzeń w sektorze prywatnym i publicznym w 2007 roku

Źródło: Główny Urząd Statystyczny



Forum Obywatelskiego Rozwoju

Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR zostało zarejestrowane w marcu 2007 r. i rozpoczęło swoją działalność we wrześniu 2007 r. Wyłącznym fundatorem FOR jest prof. L. Balcerowicz.

Celem FOR jest zwiększenie obywatelskiego zaangażowania Polaków na rzecz propozycji, które sprzyjają szybkiemu i stabilnemu rozwojowi. Stałym punktem odniesienia dla FOR jest wizja państwa prawa, które tworzy warunki sprzyjające prorozwojowym, produktywnym działaniom ludzi: pracy, przedsiębiorczości i innowacyjności; oszczędzaniu i inwestowaniu oraz zdobywaniu wiedzy. Dostępna wiedza pozwala na określenie generalnych cech ustroju, który w największym stopniu tworzy wymienione warunki. Te cechy to:

- Szeroki zakres indywidualnej wolności w ramach jasnego i dobrze egzekwowanego prawa. **Wolność i praworządność** tworzą podstawy dla sprawnego działania wolnego rynku, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i otwarcia na świat.
- **Niskie podatki** możliwe wyłącznie przy niskich **wydatkach publicznych**. Badania pokazują, że zarówno nadmierne podatki, jak i ich główna przyczyna – rozdęte wydatki budżetu osłabiają bodźce do działań produktywnych, przyczyniając się m.in. do bezrobocia lub bierności zawodowej, a przez to – hamują rozwój i ograniczanie ubóstwa.
- Rozwinięta i odpowiedzialna fiskalnie **samorządność lokalna**. Zmniejsza ona ryzyko błędów związane z centralizacją decyzji w państwie oraz umożliwia porównywanie i rywalizację nie tylko na poziomie przedsiębiorstw, ale i jednostek publicznych.
- **Stabilność makroekonomiczna**, czyli zdrowy pieniądz, stabilny sektor finansowy oraz zrównoważone finanse publiczne. Wymaga ona silnej ochrony niezależności i fachowości takich instytucji jak bank centralny i nadzór finansowy oraz warunków instytucjonalnych zapobiegających zwiększaniu obciążeń fiskalnych i utrzymywaniu się deficytu w finansach publicznych.
- Prężny, innowacyjny **system edukacji i badań**, silnie powiązany ze światową nauką i rynkową gospodarką.

FOR posiada formę prawną fundacji, która nie prowadzi działalności gospodarczej. FOR jest instytucją niezależną i nie uczestniczy w działalności jakiegokolwiek partii politycznej.



Forum Rozwoju Edukacji Ekonomicznej (FREE)

wolnorynkowy think - tank gospodarczy oraz network, zrzeszający ponad dwustu młodych specjalistów, pracujących w kluczowych sektorach gospodarki i największych globalnych instytucjach finansowych. FREE tworzą ludzie urodzeni na przełomie lat 70-tych i 80-tych, chcący swoją wiedzą i umiejętnościami przyczynić się do liberalizacji polskiej gospodarki i wdrażania wolnorynkowych reform. FREE powstało w 2005 roku. Od tego czasu uczestniczy w opracowywaniu raportów i analiz z zakresu polityki makroekonomicznej i sektorowej, organizuje konferencje poświęcone wyzwaniom polityki gospodarczej oraz spotkania z kluczowymi decydentami polskiej gospodarki. FREE realizuje także misję edukacyjną, przygotowując opracowania promujące wolnorynkowy kierunek reform oraz aktywnie uczestniczy w działalności watchdogowej, polegającej na obywatelskiej kontroli organów demokratycznego państwa. Koła FREE działają w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Londynie i Brukseli.

Więcej na www.free.org.pl



member of 

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan powstała w styczniu 1999 r. Skupia dziś 57 branżowych i regionalnych związków pracodawców oraz 15 członków indywidualnych. W sumie reprezentujemy około 3000 firm, zatrudniających ponad 600 tys. pracowników. Nasz główny cel to konkurencyjność polskiej gospodarki i sukces polskich przedsiębiorstw.

Najważniejsze postulaty PKPP Lewiatan to:

- Niższe i prostsze podatki
- Niższe koszty pracy
- Liberalizacja prawa pracy
- Ograniczenie biurokracji
- Lepsze prawo gospodarcze
- Przyjazny klimat dla przedsiębiorczości
- Tańsze i sprawniejsze państwo
- Rozwój dialogu społecznego

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan skutecznie wykorzystuje uprawnienia, jakie przysługują organizacjom pracodawców w Polsce. Od początku istnienia członkowie i eksperci PKPP Lewiatan zaopiniowali ponad 1400 projektów ustaw i rozporządzeń z różnych sfer prawa gospodarczego, podatkowego, finansowego, stosunków pracy, ubezpieczeń, prawa branżowego, zabiegając o uwzględnienie postulatów przedsiębiorców na wszystkich etapach procesu legislacyjnego.

PKPP Lewiatan jako członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych opiniuje tak ważne regulacje gospodarcze, jak budżet, prawo pracy, prawo gospodarcze, a także zgłasza pod obrady Komisji najważniejsze dla jej członków sprawy.

Jesteśmy jedyną polską organizacją pracodawców należącą do BUSINESSEUROPE, największego reprezentanta europejskiego biznesu. Wiceprezydentem tej organizacji jest Henryka Bochniarz, prezydent PKPP Lewiatan. Utrzymujemy też własne biuro przedstawicielskie w Brukseli. Dzięki temu mamy znaczący wpływ na ustawodawstwo unijne.

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Stępińska 13
00-739 Warszawa
telefon: +48 (22) 558 06 70
faks: +48 (22) 558 06 71
e-mail: info@for.org.pl
strona internetowa: www.for.org.pl

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan

ul. Klonowa 6
00-591 Warszawa
telefon: +48 (22) 845 95 60
faks: +48 (22) 845 95 51
e-mail: lewiatan@pkpplewiatan.pl
strona internetowa: www.pkpplewiatan.pl